

Zaskakująco duży odsetek Polaków zaciąga kredyty lub pożyczki, nie czytając ich warunków. Co piąty badany przyznaje, że podpisuje dokumenty finansowe bez wcześniejszej analizy treści umowy. Zjawisko to rodzi poważne pytania o poziom świadomości finansowej i gotowość do podejmowania długoterminowych zobowiązań.

Z danych pochodzących z ogólnopolskiego badania wynika, że 68,3% respondentów deklaruje, że czyta lub konsultuje treść umowy kredytowej. Jednak aż 20,1% przyznaje, że nie robi tego w ogóle, a 11,6% nie potrafi jednoznacznie stwierdzić, jak wyglądało to w ich przypadku. W praktyce oznacza to, że niemal jedna trzecia kredytobiorców może podejmować decyzje finansowe bez podstawowej wiedzy o ich konsekwencjach.

Najczęściej osoby zaciągające zobowiązania analizują dokumenty samodzielnie – taką odpowiedź wskazało 36,6% badanych. Rzadziej proszą o pomoc członków rodziny (15,4%) czy prawnika (8%). Zaledwie nieliczni konsultują treść umów ze znajomymi (4,5%) lub innymi osobami (3,8%). Brak sięgania po specjalistyczną pomoc może wynikać zarówno z przekonania o wystarczającej przejrzystości dokumentów, jak i z obawy przed dodatkowymi kosztami.

Co ciekawe, osoby w wieku 35-44 lat, z dochodami od 7000 do 8999 zł netto, mieszkające w średnich i dużych miastach, wykazują najwyższy poziom ostrożności. To właśnie ta grupa najczęściej sięga po kredyty hipoteczne, których spłata rozciąga się często na 25–30 lat. Tu szczególna ostrożność wydaje się uzasadniona, jednak nawet wśród tych kredytobiorców brakuje pełnej skrupulatności.

Osoby rezygnujące z czytania lub konsultacji umowy najczęściej tłumaczą się brakiem potrzeby (5,9%) lub czasem (5,3%). Część badanych wskazuje również na zaufanie do instytucji finansowych (3,4%) lub inne powody (5,7%). To właśnie ten brak potrzeby wydaje się szczególnie niepokojący. Podpisanie nieprzeczytanego dokumentu – zwłaszcza przy dużych zobowiązaniach – może skutkować nie tylko wyższymi kosztami, ale i poważnymi kłopotami finansowymi w przypadku problemów ze spłatą.

Najmniejszą aktywność w zakresie weryfikacji dokumentów wykazują osoby w wieku 75–80 lat, osiągające najniższe dochody (poniżej 1000 zł netto) i mieszkające w miastach od 100 do 199 tys. mieszkańców. W tej grupie dominują ograniczone możliwości finansowe, brak nawyku korzystania z pomocy prawnej, a często także słabszy dostęp do informacji i usług doradczych. Seniorzy, wychowani w innych realiach ekonomicznych, częściej darzą instytucje finansowe zaufaniem, które nie zawsze znajduje dziś uzasadnienie.

Warto zauważyć, że problem ten nie dotyczy wyłącznie kredytów na duże kwoty. Każda pożyczka, niezależnie od jej wysokości, powinna być poprzedzona wnikliwą analizą. Różnice w oprocentowaniu, dodatkowe prowizje czy zapisy dotyczące wcześniejszej spłaty mogą znacząco wpłynąć na całkowity koszt zobowiązania. Tymczasem wielu Polaków nadal traktuje procedury bankowe jak formalność, nie dostrzegając ich potencjalnych skutków.

Eksperti przypominają, że powszechna edukacja finansowa w Polsce wciąż pozostaje na niezadowalającym poziomie. Zawili język dokumentów, niejasne zapisy i skomplikowana terminologia skutecznie zniechęcają do ich wnikliwego czytania. W efekcie konsumenci rezygnują z ochrony własnych interesów na starcie – często nieświadomie.

Choć większość badanych wykazuje podstawową ostrożność przy zawieraniu umów kredytowych, nadal

Podpis w ciemno, czyli jak Polacy traktują umowy kredytowe!

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: wtorek, 20, maj 2025 12:28

Katarzyna Sekuła

Odsłony: 700

zbyt wielu konsumentów traktuje podpisywanie dokumentów finansowych jako formalność. Tymczasem każdy podpis to zobowiązanie, które może mieć długofalowe skutki. W świecie rosnących kosztów życia i coraz bardziej skomplikowanych produktów finansowych, brak czujności może okazać się kosztownym błędem.

Źródło: IP